

## Za dużo

Jestem grzecznym chłopakiem  
W za małym trochę płaszczu  
Który chodzi po lesie nocą  
Czasem mówię do trawy  
I z gwiazdami mam sprawy  
Gdy przez chwilę spraw nie mam z tobą

Jestem lokalnym gwiazdorem  
Rozdającym uśmiechy  
Ćwiczącym miny po kryjomu  
Kocham wszystkich ludzi  
A jak mi się to nudzi  
Zamawiam taksówkę do domu

Gubię się w wersjach  
Która najładniejsza  
A którą zakopać chcę w grobie  
Każda prawdziwa  
I każda fałszywa  
I przepraszam, że mówię o sobie

Jestem lśniącym rekinem  
W śnieżnobiałej koszuli  
Co mądrości o świecie prawi  
Mam pieczętkę i podpis  
Lśniący srebrny długopis  
i skończony kurs picia kawy

Jestem strachem przed jutrem  
Nie dość jasnym by błyszczeć  
Nie dość silnym by jechać na wojnę  
Chce się zaszyć w korzeniach  
Wszystkim rzec do widzenia  
I pod ziemią wieść życie spokojne

Gubię się w wersjach  
Która najładniejsza  
A którą zakopać chcę w grobie  
Każda prawdziwa  
I każda fałszywa  
I przepraszam, że mówię o sobie

Jestem kotem i szczurem  
Koniem, wierzwą płaczącą  
Pływam w wodzie i palę ognisko  
W skórze złego robaka  
Chowam dwa skrzydła ptaka  
Najważniejsze, byś była gdzieś blisko